KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Listopada. — Rok 1846. Poniedziałek. № 291. Dziś, Dzień zaduszny. Jutro, Śty Hubert.

Drugi Syn naszego miłościwego MONARCHY, J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, raczył uszczęśliwić Warszawę przybyciem Swem do tej stolicy. Ta pożądana i szczęśliwa chwila nastąpiła onegdaj o godzinie 2ej z południa. Jego Cesarzewiczowska Wysokość odprowadziwszy do *Sztutgardu* Swą Siostrę, J. C. W. Następczynię Tronu *Wirtembergskiego* Wielką Xiężnę Olgę, i wracając do *Petersburga*, przybył do Warszawy Koleią żelazną. JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski przyjmował Syna N. CESARZA i KRÓLA w pałacu Łazienkowskim, gdzie Dostojny Gość mieszka. Wczoraj w południe, J.C.W. w towarzystwie JO. Xcia Namiestnika Królestwa, przybył do Katedry NN. TRÓJCY. Najprzewielebniejszy Członek N. Synodu *Nikanor*, Arcy-Biskup Warsz: i Nowogieorgiewski, podał Synowi MONARCHY Krzyż i Ste Relikwje, a otoczony Prałatami, zasyłał modły aby PRZEDWIECZNY zsyłał Błogosławieństwo na Potomka Władcy miljonów Ludu. Mieszkańcy Warszawy napełniali ulice, któremi J. C. W. przeieżdżał, a przed Przybytkiem BOŻYM radosnemi okrzykami witali dostojnego Gościa. Następnie J. C. W. zwiedził Cytadellę Alexandrowską, i znajdował się na paradzie wojskowej; zkąd udał się do starożytnego Kościoła Archi-Katedralnego Ś. Jana, gdzie witała Go Kapituła Metropolitalna, oraz liczne Duchowieństwo. W pałacu Łazienkowskim J. C. W. obiadował; do stołu zaproszone były Osoby znakomite trzech klass pierwszych. Dnia onegdajszego wieczorem oświetlono wszystkie gmachy Rządowe, pałace i domy Obywatelskie. Rzęsiste światło iarzące w oknach mieszkań Warszawian, rywalizowało ze srebrzystym odblaskiem Xiężyca, który wśród najpogodniejszej nocy przyświecał wspaniale. Cyfra Dostojnego Gościa świeciła na wielu gmachach, między innemi na Ratuszu Głównym i Banku Polskim. Krata dawnego pałacu *Tarnowskich* (dziś Oranowskiego), w którym zamieszkuie Konsul N. Króla *Pruskiego*, była zupełnie okrytą lampionami różnobarwnemi. Do późnej nocy liczni mieszkańcy Warszawy używali przechadzki na ulicach, przypatruiąc się illuminacji. Onegdaj i wczoraj J. C. W. raczył zaszczycać Swą obecnością Wielki Teatr, i znajdować się na całych przedstawieniach. Wczoraj J.C.W. W. Xżę Konstanty, raczył przyjąć Bal dany dla Niego w Zamku przez JOO. Xięztwo Jchmość Namiestnikostwo, w Sali zwanej Rycerską. Na bal ten zaproszono osob około 300. O go: 9ej główny apartament Zamkowy, wspaniale oświetlony, przyozdobiony kwiatami i roślinami oranżeryjnemi, napełniały najznakomitsze Osoby stolicy. W liczbie obecnych, znajdowali się Członkowie Rady Administracyjnej, Senat, Jenerałowie, Władze Rządowe, Dworzanie J. C. K. Mości, Wojskowi i Urzędnicy różnych stopni, niemniej Damy i Panny honorowe ozdobione Orderami i Cyframi N. PANI, oraz osoby płci obiej wyższego towarzystwa. JO. Xżna Jejmość Warszawska, miała na sobie tego wieczoru, gwiazdę Orderu Stej Katarzyny Iszej klassy, którym w r. b. ozdobioną została. O godz: 10tej, J. C. Wysokość w towarzystwie swego Orszaku, przybył do Zamku. U wejścia, JO. Xtwo Jchmość Gospodarstwo przyjmowali Syna NN. PAŃSTWA. Jednocześnie zabrzmiała muzyka w Sali *Rycerskiej*, i Bal przez J. C. Wysokość Kontredansem z JO. Xiężniczką *Anastazją*, Panną honorową N. PANI, Córką Xięztwa Jchmość Gospodarstwa, i z innemi znakomitemi Osobami rozpoczętym został. Tańce trwały z wielkiem ożywieniem aż do kolacji, którą dano w mniejszym apartamencie zamkowym. Bal wczorajszy liczym do najświetniejszych zabaw lat upłynionych, a tualety Dam do najpiękniejszych iakie od dawna widziano. — Z Jego Ces: Wysokością przyiechali do Warszawy: Wice-Admirał Baron *Lütke*, Jenerał Adjut: Baron *Lieven*, Fligel-Adju: Kornet Hrabia *Orłow*, i Doktor Radca Stanu *Hawrowicz*.

Wczoraj, iako w uroczystość Wszystkich Świętych, Kościoły Warszawskie były natłoczone, tak na Nabożeństwie rannem, iako na podwójnem Nabożeństwie popołudniowem, rozpoczynaiącem dzisiejszy dzień modlitw powszechnych za pokój duszy wszystkich wiernych zmarłych.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewami, wykonała dzieła religijne (Mszę) *Humla*, Graduale *Werdego*, Ofertorjum *Maszka*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, w czasie rannego Nabożeństwa, wykonaną była muzyka (Msza na śpiewy) *Elsnera*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali dzieła religijne (Mszę) na 4ry głosy J. *Krogulskiego*, Ofertorjum F. *Małgockiego*, Benedictus Duet na Sopran i Bas J. *Chwaliboga*.—W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści i Amatorowie w czasie Summy, wykonali dzieła religijne *Hajdena*, *Wejta* i *Bermana*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatoro-

wie wykonali muzykę (Mszę) *Elsnera*, i Ofertorjum K. *Kurpińskiego.*

Dziś, iako w dniu zadusznym, dołączamy do iuż w naszem piśmie umieszczanych opisów o smętarzach, kilka ustępów: Ludność miast wielkich trzymana w murach przy swych mozolnych zatrudnieniach, bardzo rada gdy może oglądać przyrodzenie w skromną a wdzięczną szatę przybrane. Z każdym dniem święta lub niedzieli, ubodzy i bogaci, młodzi i starzy, śpieszą na wszystkie strony, dokądkolwiek, byleby na miejscu nie pozostać. Przy takich to wycieczkach nie zapominaią i o miejscu które dla siebie ma każda wieś, każda mieścina i każde miasto; o miejscu dokąd nieuniknioną kolej każdego zaprowadzi. Takiem dla Warszawy miejscem szczególniej w ostatnią Niedzielę każdego miesiąca, iest smętarz Powązkowski, który istnieie od pół wieku i rok. Tam znaczna przestrzeń ziemi, podzielona na części i cząstki, poprzecinana drożynami, starannie i czysto utrzymywanemi, zastawiona mnóstwem w kwiaty niekiedy przybranych nadgrobków z napisami, w których ciągle występuią: żal szczery, nieutulony, smutek głęboki, ciężki, ta przestrzeń przyjmuie w swoie objęcia tych, którzy najostatniejszego dobiegli iuż kresu. Jest więc niemało pobudek, dla których mieszkańcy Warszawy maią za obowiązek zwiedzać to schronienie. Ciekawość ludzka może tam dla siebie nie pod iednym względem znaleść zaięcie. Twarz smutna młodzieńca lub oko dziewicy łzą nabiegłe, mocno przemawia do duszy, do serca, wprawia w zadumanie i szereg myśli wysnuwa. Przechadzka zwykle przeplatana śmiechem, pustotą, żartami, w tem miejscu staie się mimowolnie cichą, spokojną nawet u oboiętnych, którzy pamiętni na siebie samych, szanuią przeznaczenie spełnione bliźnich. Tam pobożny, cnotliwy Starzec przychodzi oglądać miejsce, zawczasu obrane dla siebie. Tam widok mogił w świeże przybranych kwiaty, napełnia serce przyiaznem uczuciem dla osoby, która czcząc pamięć zgasłego, uzacnia tem samem swą godność moralną. Zwyczaj udawania się na przechadzkę, w takie iak to ustronie, nie iednej tylko Warszawie właściwy. W *Zytomierzu* na Wołyniu, smętarz na wzór ogrodu spacerowego urządzony w położeniu romantycznem, nad spadzistym brzegiem szumiącej po skałach rzeki *Teterewu*, w chwilach od zatrudnień wolnych zwabia ludność miejscową; złudzona piękną okolicą, wspaniałym widokiem, ogłuszona szumem wód, zdaie się ona zapewniać, gdzie znajduie się. W *Kiiowie* Obywatele miejscy, w Maju obchodzą ieden dzień, w którym udaią się na smętarz położony na pobliskich wzgórzach, zkąd roztacza się niezmierny widok na *Dniepr* i niziny Gubernji *Czernihowskiej;* tam wśród wesołości, przy zapasach stołu, przy rozpalonych ogniach przepędzaią wieczór aż do nocy. Przejdźmy ieszcze do *Konstantynopolu.* W tej stolicy ubogie rodziny niemaiące do rozrządzenia żadnego środka przewozu za Bosfor do Azji, ograniczaią swoią przechadzkę na pobliżu miasta; zatrzymuią się zwykle w którym z smętarzów zarosłych lasami ponurych cyprysów, które otaczaią ieszcze imponuiące mury starożytnego *Byzancjum.*

Żałobne Nabożeństwo za dusze Braci i Siostr z Bractwa Miłosierdzia Śgo Rocha przy Kościele parafjalnym Śgo Krzyża istnieiącego, z połączonemi oddawna Bractwami pod Imieniem Stej TRÓJCY i Sgo Alexego, odprawiać się będzie w dniu 3cim i 5tym b. m. z rana w tymże Kościele; na które, Wiernych w CHRYSTUSIE, a szczególniej Członków, zaprasza się.

Pozostała Żona wraz z Familją po ś. p. Antonim *Gaiewskim*, Obywatelu Gub: Warszawskiej Ptu Gostyńskiego, zmarłym onegdaj w wieku życia 53, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację ciała dziś o godz: 3cj z południa, z domu Nr 926*a* przy ulicy Chłodnej, na smę: Powąz:; oraz na żałobne Nabożeństwo, iutro o g. 10 w Kościele OO. *Kapucynów.*

Agata z Wróblewskich, 1go ślubu *Barszczewicz*, powtórnego *Laskus*, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok, iutro o godzinie 4tej po południu z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Franci: z Chojnackich *Zielińska*, przeżywszy lat 44, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na żałobne Nabożeństwo iutro o godz: 10 z rana, w Kościele dolnym S. Krzyża, i w tym dniu o g. 3½ z połud: na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła, na smę: Pową:.

Już doniesionem było w piśmie naszem (Nr 272), że Hrabia Seweryn *Uruski*, który przyczynił się do ozdoby *Warszawy* wspaniałym swoim pałacem, założył kamień węgielny, na przyozdobienie miasta naszego nowym okazałym budynkiem, użytkuiąc w tym celu z iednego z najpiękniejszych placów *Warszawy.* Na szczątkach ruin niegdy niedokończonego pałacu Xiążąt *Nassau-Siegen* przy ulicy Alexandrji, i otaczaiącem go terrytorjum, powszechnie pod nazwaniem gór *Denasowskich* znanym, wznosi się iuż gmach obszerny z ogrodem, który iak drugi *Dwór Gościnny*, posłuży za Bazar handlu do wszelkich potrzeb życia. Krużganek pierwszy tego gmachu, dotykaiący ruin dawnego pałacu, którego mury wejdą w skład korpusu nowego budynku, iuż pod dach wymurowany został. Umieszczono na nim nawet napis nazwiska *Bazaru*, który, za zezwoleniem JO. Xcia Namiestnika

Królestwa, od imienia Właściciela *Sewerynowem*, tak iak ulica przez ten gmach przechodzić maiąca dla połączenia ulic Alexandrji i Oboźnej, ulicą *Seweryna* ma być nazwaną. — Jurydyka *Ordynacka* czyli *Alexandrja*, do której należały grunty *Denasowskie*, powstała przez nadania Alexandra Janusza Xięcia *Ostrogskiego*. Była następnie we władaniu *Zamojskich*, *Czapskich* i *Chodkiewiczów*. Pałac przy ulicy *Alexandrji* na gruncie iurydyki wspomnionej, wystawiony został przez *Godzkiego*, herbu *Doliwa*, Woiewodę *Podlaskiego*, którego córka *Karolina* weszła w związek małżeński z J. X. W. Xięciem Karolem Henrykiem Ottonem *de Nassau-Siegen*. Tytuł własności owczasowej posesji Xiążąt *de Nassau*, Numerami 2782 lit: A, i 2779 oznaczonej, które od nazwiska Xięztwa Jchmość *Nassauskich* miano swe przyięły, za czasów Pruskich w r. 1801, na imie tychże właścicieli, w szacunku złp. 300,000 był uregulowany. Po śmierci Xiężnej *de Nassau* w r. 1804 nastąpionej, maiątek ten przeszedł na wyłączną własność Jej Męża. Uniwersalna sukcesorka tegoż Xięcia, JW. Elżbieta z Ekonomów *Butiaginowa* (dzisiaj Hrabina *Cetnerowa)*, Małżonka JW. Pawła *de Lutiagin*, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kamerjunkra Dworu J. C. K. Mości, podarowała w r. 1829 nieruchomość i iurydykę *Alexandrją*, nieletnim dzieciom swoim. Sprzedawana w r. 1842 w drodze publicznego targu, posesja ta, dostała się JPanu *Schoeneich*, a w r. z. nabył ią Hrabia *Uruski*.—Plan nowego gmachu zrobiony został, iak iuż donieśliśmy, przez Architekta Kawalera *Lanci* (Lanczi). Bazar Hr: *Uruskiego* podzielony będzie na 3 budynki, każdy oddzielnym dziedzińcem opatrzony i blachą żelazną pobity. Srodkowy, to iest główny, składać się ma z 3ch skrzydeł. Ozdobna krata żelazna oddzieli go od ulicy *Alexandrji*. Każde skrzydło podparte będzie 30tu arkadami, pod któremi urządzone zostanie przejście wokoło całego gmachu. Dół tego budynku przeznaczony iest na sklepy. W środku korpusu urządzone będą salony. Piątra podzielone na kilkanaście mniejszych i większych lokali, służyć maią za mieszkanie dla Kupców miejscowych. Oprócz tego będą dwa budynki poboczne, ieden bliżej ulicy *Tamka*, a drugi przy ulicy *Seweryna*, bliżej ulicy *Oboźnej*. Cały gmach którego widzieliśmy plany, wzniesie się w stylu Włoskim. Galerje (iak iuż z wybudowanego krużganku Igo widzieć można), są bardzo szerokie, a arkady śmiałe i pięknej proporcji; ogół zaś przedstawi efekt wspaniały, bez wykwintności, tak iak przystoi na gmach do użytku publicznego. Prace mularskie są JPana *Kolkowskiego*, a ciesielskie JPana *Dara*. Co do gór *Denasowskich* tak z samych siebie malowniczy przedstawiaiących widok, te uporządkowane i zamienione na ogród, staną się niewątpliwie iednem z najprzyiemniejszych miejsc spacerowych *Warszawy*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 20 Paźdz: (1 Listop:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 19, na które, tudzież na dawniejsze, w 222 wnioskach, złożono rs. 2,107 k. 65 (zł. 14,051). Na żądanie 28 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 3 k. 19) rs. 1,077 kop. 87½ (zł. 7,185 gr. 25), i umorzono książeczek oszczędności 6. Przeto Uczestników 4,177, posiada kapitał rs. 129,940 kop. 60½ (zł. 866,270 gr. 21).

Piąty zeszyt II. tomu zbiorowego pisma pod tyt: *Dzwon Literacki*, wyszedł z druku i zawiera: *Cecylja Renata*, *Austrjaczka*, *Władysława IV. pierwsza Małżonka;* napisał Wojciech Dobiecki; *Kilka słów o komedjach Shakespeara*, przez K. B; *Jordan*, fantazja dramatyczna, Antoniego *Sowy*, p. Au: Wi:. Druk IIIgo tomu rozpoczęty został. Przedpłatę przyjmuią wszystkie Stacje i Urzędy Pocztowe, znamienitsze Księgarnie w kraju i za granicą, iak niemniej drukarnia pod firmą Juljana Kaczanowskiego przy ulicy Długiej Nr 543, gdzie również I. i II. tom oprawne po cenie zł. 24 nabyć można. Listy do zbiorowego pisma p. t. *Dzwon Literacki*, o ile nie będą zawierać artykułów dla tegoż pisma przeznaczonych, frankowanemi być winny pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej w Warszawie.

Mody klejnotów tegorocznych są następuiące: *Bransoletki* powinny być szersze iak dotąd noszono; oprawę brylantów otacza emalja błękitna lub różowa. *Kolczyki* noszone są w formie okrągłej i z iednym tylko kamykiem; brosze maią kształt gronek. Do negliżowego ubrania służą biżuterje ze srebra. Eleganci zawieszaią u zegarków mnóstwo dewizek.

W Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, znajduią się następuiące dzieła do nabycia: *Adjutant naczelnego wodza*, p. M. Skotnickiego, rzecz z czasów Xięztwa Warszawskiego, zł. 6; *Pamiętniki dopanowania Zygmunta III, Władysława IV. i Jana Kazimierza*, z rękopismu wydał K. W. Wojcicki, 2 t., zł. 15; *Pamiętniki Nieznaiomego*, przez J. I. Kraszewskiego, zł. 8; *Bluszcze*, poezje przez młodą Polkę, zł. 5; *Zygmuntowskie czasy*, rzecz z r. 1572, p. J. I. Kraszewskiego, 4 t., zł. 24; *Lwica*, p. Fryderyka Soulié, 2 t., zł. 6 gr. 20; *Wędrówki moie po obczyźnie*, Paryż, p. Kaietana Niepowie, zł. 12; *Kobieta czterdziestoletnia*, p. Karola Bernard z francu:, zł. 5; *Kataleptyk*, powieść Nieboszczyka Pantofla, ogłoszona p. Eleonorę Sztyrmer, 2 t., zł. 15; *Chemja rolnicza* z przedmową, K. G., wyłożona p. Wł: G., zł. 5; *Poezje w trzech obrazach*,

p. Wład: Kwiryna, zł. 1; *Sybilla wieszcza, czyli kabała liczbowa*, p. S. A. P., zł. 2 gr. 15; *O działaniach i skutkach rozmaitych gałęzi przemysłu rolniczego na uprawę gruntu*, przez Fryd: Kohl, zł. 2; *Brat i Siostra*, p. Johna of Dycalp, zł. 2 gr. 15; *Jordan*, fantazja dramatyczna, zł. 6 gr. 20; *Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie*, odbyta przez Pątnika XIX. wieku i wydana z rękopisu p. Michała Balińskiego z rycinami, zł. 18; *Nickleby*, czyli panorama ruchoma społeczeństwa angiels:, p. Diekensa, 4 t., zł. 20; *Karciarze*, p. M. Skotnickiego, 4 t., zł. 18; *O administrowaniu dobrami ziemskiemi*, 2 t., (prenum:), zł. 20; *Pielgrzymka X. Józefa Drohoiewskiego*, zł. 6 gr. 20; *Zapóźno! i ieszcze dość wcześnie*, p. Paulinę z L. Wilkońską, 3 t., zł. 13 gr. 10; *Joryka podróż uczuciowa przez Francję i Włochy*, z angiels: Wawrzyńca Sterne, przełożył B. W. z 12 drzeworytami, Tony Jahonnota, zł. 9.

Według Taxy na miesiąc Listopad, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego kop. 6 (gr. 12), krowiego k. 5½ (g. 11), za funt polędwicy k. 12 (g. 24); za funt wieprzowiny ze skórą k. 6½ (gr. 13), schabu funt k. 5½ (gr. 11); baraniny funt k. 4½ (gr. 9).

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od E. S. zł. 6 gr. 20, dla kaleki w domu Elerta; a onegdaj dla najbiedniejszego na opał, od A. X. Z. zł. 5.

Teraz pora iedzenia *Bażantów*, kiedy komu na to staie. Znawcy twierdzą, że *bażant* w tedy dopiero iest dobry do zjedzenia, kiedy zabity i zawieszony z lekka za pióra od ogona u wierzchu pułapu, sam na podłogę spadnie.

Przy nadeszłych długich wieczorach, *Zakład abonamentu Książek Polskich*, nowo otworzony przy ulicy Nowo-Senators: Nr 476 D. dawniej SS. Włodarskich, ma honor polecić się z doborem dzieł wszelkiego rodzaju, równie najnowszych iak i dawniejszych. Cena abonamentu 3 zł. miesięcznie.— Wojciech *Szymanowski*, Właściciel Zakładu.

Wczorajszy dzień Wszystkich Świętych zwykle rozpoczynaiący zimę, rozpoczął się wprawdzie *mrozem 3-stopniowym;* zamarzły ścieki, ale nie było grudy, bo nie było poprzedniego deszczu, a cały dzień przyświecało słońce, łagodząc ciepłem ieszcze dość dzielnych promieni swoich, ten początek dotkliwej pory roku.

Restaurator Ludwik *Mary*, powróciwszy z zagranicy, otworzył znowu Zakład swój Restauratorski w pięknym apartamencie dolnym Pałacu Hrabiego *Uruskiego*, na Krakowskiem Przedmieściu.

Zeszyt 9ty i 10ty, czyli 1szy i 2gi za miesiąc Listopad Tygodnika muzycz: p. t. *Lutnia* wydawanego, wyszedł z druku i zawiera: Kontredanse Labitzkiego (Hortensja), i Mazur Komanna na fortep:. Prenumeratę miesięczną w miejscu po zł. 3 przyjmuią Składy nót muzycz: Ig. Klukowskiego, Fr: Spiessa et Co:, i G. Sennewalda; na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie, kwartalną po zł. 10.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 k. 53½, (zł. 30 gr. 7.) Pszenicy rs. 5 k. 13 (zł. 34 gr. 6). Jęczm: rs. 3 k. 97½ (zł. 26½). Owsu rs. 2 k. 24 (zł. 14 gr. 28). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 60 (od zł. 14 do zł. 24); parokonna od rs. 3 k. 90 do rs. 5 k. 10 (od zł. 26 do zł. 34). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70 (od zł. 10 do zł. 18). Wół dobry od rs. 37 do rs. 46 k. 80 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 312); średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240); lichy od rs. 21 k. 82 do rs. 27 (od zł. 145 gr. 14 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 kop. 69 (zł. 11 gr. 8). Okowity garniec rs. 1 k. 22 (zł. 8 gr. 4); Szumówki k. 73 (zł. 4 gr. 26).— Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 347, z różnych miejsc Królestwa sztuk 90; ogółem wołów sztuk 437; wieprzy 347; baranów 2,534; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 398, wieprzy 332, baranów 2,473. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Córce Regimentu*, JPanna *Riwoli* 2-kroć i JP. *Stolpe;* po *Weselu w Ojcowie*, JPani *Turczynowiczowa* i JP. *Krzesiński*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 13/25 Października r. b., 23 Uczestników złożyło rs. 38 k. 85 czyli zł. 259; zaś dnia 11/23 t. m. Uczestników 5 odebrało rs. 45 k. 30 czyli zł. 302; a cały kapitał przez 404 Uczestników posiadany, wynosi rs. 4,910 kop. 13½ czyli zł. 32,734 gr. 7.

Z mocy udzielonego pozwolenia przez Wys: Komisję Rząd: Spraw Wew:, również po odbytej przez właściwą Władzę rewizji, otworzyłem w dniu dzisiejszym *Aptekę* w mieście *Kurowie* Gubernji i Powiecie Lubelskim; o czem mam zaszczyt JJWW. i WW. Panów Obywateli i Doktorów zawiadomić.— w Kurowie d. 20 Paźdź: 1846 r.— M. *Gayzler*, Aptekarz.

Listy handlowe odebrane z *Londynu*, potwierdzaią wiadomość iuż uprzednio w *Warszawie* rozgłoszoną, o zawieszeniu wypłat przez dom handlowy *Harman et Comp.*, ieden z najpierwszych w *Londynie*.

Wiadomości z Kaukazu, 22go Września. — 14go b. m. Głównodowodzący, przybywszy do obozu nad Fortangą, zwiedził we wszelkich szczegółach nową warownię Aczchojewską. Warownia ta, założona dopiero 21go Czerwca, przez czynność Jenerał-Lejt: *Łabincowa*, doprowadzoną została nietylko do zupełnego stanu obrony, ale nawet części iej wnętrzne są prawie wykończone. Pomimo ciężkich niekiedy robót i wielkich upałów

w Lipcu i Sierp:, dobre zaopatrzenie potrzeb i troskliwość Jenerała *Łabincowa*, utrzymały wojsko tak zdrowo, iż z oddziału liczącego teraz wszystkich żołnierzy do 7,000, a przy rozpoczęciu kampanji do 9,000, zmarło ogółem 17, z pomiędzy których 3ch z ran i pokaleczenia; chorych przy oddziale 66, rozesłano do różnych szpitalów 104. Stan tak pomyślny oddziału Czeczeńskiego, nie tyle przypisywać należy zdrowej miejscowości, ile szczególnej troskliwości Jene: *Łabincowa*, o powierzone mu wojska. Nieprzyjaciel oddawna iuż niepokazuie się, mimo obietnicy *Szamila*, iż będzie przeszkadzał budowaniu warowni; a przez ostatnie sześć tygodni, oprócz potyczki w dniu 3-m Wrz:, nie wystrzelono ani razu koło obozu. Czeczeńcy nie przestaią okazywać ochoty i zamiaru upokorzenia się, a chociaż obawiaią się ieszcze *Szamila* i iego Naibów, iednak stanowczo wzbraniaią się przesiedlić w góry. 18go b. m. przeszedł na naszę stronę z rodziną, znany *Solejman-Efendi*, człowiek uczony, maiący wielkie znaczenie u Duchowieństwa, i posiadaiący ufność *Szamila*. W r. z. był on iego głównym aientem za Kubaniem, dla utrzymania ducha buntowniczego, oraz nieprzyiaznych dla nas działań. Oprócz *Solejmana*, i inni główniejsi duchowni, iakoto *Chamysz-Mułła*, który przeszedł do nas ieszcze na wiosnę z Większej Czeczni, nie mogą znosić dłużej swego obecnego położenia: można więc spodziewać się, że podobne uczucia, rozszerzaiąc się coraz bardziej między duchowieństwem całego Dagestanu, wprawią nareszcie Szamila w wielkie trudności. 3go Wrz: zaszła potyczka z *Mahometem-Anzorowem*, nad rzeczką Natchojką. Milicja Osietińska, została niespodzianie zaatakowaną podczas furażowania, ale Osietińce dzielnie rzucili się do boiu, i po żwawej utarczce z zimną krwią cofnęli się ku rezerwom. Za pierwszym wystrzałem, Jen: *Łabincow* pospieszył z bataljonem, dla zasłonienia furażerów, składaiących się także z bataljonu i części iazdy wyborowej. Wtedy wszyscy wesoło rzucili się naprzód; ale Czeczeńcy, nie wytrzymawszy ataku, cofnęli się, i iednym tylko Osietińcom oraz 2m secinom Wołgskiego pułku kozakow, udało się zetrzeć wręcz z Czeczeńcami, i zadać im dotkliwą stratę. W Dagestanie południowym, Jenerał-Lej: Xżę *Argutiński*, stale trzyma się systematu sobie wskazanego, to iest: trzymania nieprzyiaciela w bezustannej obawie. 28go Sier: przeszedł znowu z zajmowanej przez siebie na Turczydahu pozycji do zniszczonego aułu Czoch, a 29go zburzył około Kegory i Kupy osady i zapasy przygotowane dla band, wysyłanych w późną iesień i zimę na gminy, które się nam upokorzyły. Następnie Xżę *Argutiński*, dla oddalenia sił nieprzyiacielskich, wykonał silny rekonessans ku obwarowanym zasiekom Guduł Majdan; w czasie tego poruszenia, nasza milicja atakowała i rozproszyła znaczną partję górali. Osiągnąwszy swój cel, Xżę *Argutiński*, wrócił 30go Wrz: na Turczydah, straciwszy 1 Ober-oficera, i maiąc 4ch żołnierzy ranionych. W innych punktach naszych stanowisk nie zaszło nic ważnego, oprócz iednego napadu Naiba *Duby* na oddział Podpułkownika *Tricha*, wyprawiony z warowni Wozdwiżeńskiej po drzewo budulcowe. Nieprzyiaciel, maiąc działo, walczył uporczywie, ale został odparty ze znaczną stratą, i pozostawił na miejscu 5 trupów z bronią. Strata nasza wynosi 2ch zabitych, i 12 ranionych. Płaszczyzna Kumykska zabezpiecza się prawie dostatecznie warownią wybudowaną nad Jaryksem i wzmocnieniem rezerw jazdy. Za Sułakiem, nowoprzybyły z Kachecji pułk dragonów iego Król: Wys: Następcy Tronu Wirtembergskiego, spiesznie buduje swą główną kwaterę; z równymże pośpiechem uskuteczniа się pomieszczenie nowego Dagestańskiego pułku piechoty, blizko Temir-Chan-Szury, we wsi Iszkar.ach. Niepomyślne następstwa, iakieby mogły sprowadzić wysadzenie w powietrze, przez piorun mazynu prochowego w warowni Eugienjusza, są zupełnie usunięte we względzie woiennym, obrona i pomieszczenie załogi są zupełnie zabezpieczone, naprawieniem obwarowań i budynków mieszkalnych.

Anglja. — Wydano rozkaz, aby uzbroiono kompletnie kilka okrętów woiennych, które wróciły z floty ewolucyjnej na morzu *Środziemnem*, tak, iżby mogły niebawem odpłynąć. — Maią teraz nadzieię odkryć sprawców kradzieży 40,000 funtów szterlingów w bankocetlach, popełnionej w domu handlowym *Rogers i spółka*. Dom ten otrzymał list bezimienny, w którym ofiarowano zwrócić mu tę kradzież, ieśli wypłaci pewnej osobie 10,000 funtów szter:. Spodziewaią się atoli złodziei wyśledzić bez poświęcenia tak znacznej summy. — Autorka *Martyno* wyieżdża na zimę do *Egiptu*. — Między *Londynem* a *Liwerpolem* urządzaią teraz telegraf elektryczny. — Członek izby niższej P. *Tennyson*, przeszedł z swoią rodziną na religję *Katolicką*. — Od roku 1825 do 1845, to iest przez lat 20, Anglja wydała na pomnożenie *Galerji Obrazów narodowej*, przeszło 5 miljonów złp. I prywatni także zakupuią niezmiernie wiele. Niedawno P. *Robert Pil* zapłacił za Obraz zwany *Kapelusz słomkowy* (Rubensa) 148,000 złp.; za *Bachantkę* tegoż Autora 62,000 złp.; za Obraz Gerarda *Dow* 59,000 złp. Za 7 Obrazów *Pursina*, Xżę *Rutland* zapłacił 290,000 złp.!! — W Anglji zawiązały się teraz towarzystwa, celem podniesienia połowu wielorybów. — Orkan straszliwy w dniu 19m Wrześ:, który tyle szkód zrządził na oceanie Atlantyckim, rozciągnął się aż do *Newfundland*, gdzie niemniejsze zrządził spustoszenia. — Lord *Palmerston* umieścił syna Misjonarza *Wolff*, w ministerstwie spraw zagr:.

Belgja. — Xiążę Ludwik *Napoleon* przybył do *Bruxelli*. — W pierwszych 3ch kwartałach b. r., koleje żelazne przyniosły wpływu 10,265,188 fr., to iest 800,000 fr. więcej, niż w roku zeszłym.

Francja. — Król i Królowa, których zdrowie polepszyło się, przyjmowali 21go z. m. Posłów hiszp: i neapolitańsk:. P. *Martinez de la Roza* 22go z. m. wyiechał przez *Baionę* do granicy hiszp:, aby powitać Xztwo *Mapansje*. Minister spraw wewn: także iest spodziewany na granicy hiszp:. Król na cześć młodej pary, wyprawi festyn w *Wersalu*, gdzie przedstawioną będzie opera *Ferdynand Kortez*. — Depesza telegraficzna donosi o odpłynieniu Beja tunetańskiego do *Tulonu*. — W miejsce Marszałka *Sult*, P. *Gizo* ma objąć prezesostwo Rady. Ministrem sprawiedliwości ma być mianowany P. *Hebert*, a Ministrem Skarbu P. *Passy*. — Poseł ang: Margrabia *Normanby* uda się na kilka dni za urlopem do *Londynu*. Odwiedzinom Margrabiego w *Szamplatre* u Hrabiego *Mole* nie

przypisuią żadnego politycznego celu. — Odwołano rozkaz względem wzmocnienia stacji franc: przy brzegach hiszp:. — W skutek ulewy rzeka *Luara* 17go z. m. gwałtownie wezbrała i znaczne zrządziła szkody. Pod przewodnictwem Pana *Mouravel* wysłaną będzie wyprawa naukowa do rzeki *Amazońskiej*. — Pan *Pourcet* Kapitan z sztabu Ministra wojny, wyiechał do *Tulonu* na powitanie Beja *Tunetu*. — We Francji północnej okazał się chorobliwy stan buraków, podobnie iak w kartoflach. — W *Lugdunie* cena chleba poszła w górę. — Akcjonarjusze gazety *Epoki* w przeciągu roku stracili kapitał miljon fr. i ieszcze maią 250,000 długu. — Z wyspy *Burbon* donoszą, że Sułtan z *Amonan* pod którego władzą zostawaią główne grupy wysp *Komoren*, oznajmił Komendantowi *Mayotty*, że gotów iest za opłatą haraczu uznać nad sobą władzę francuzką, aby zabezpieczyć od napadu.

Hiszpanja. — 16go z. m. odbyły się w Madrycie walki byków. — Z okoliczności zaślubin u dworu, ogłoszoną zostanie amnestja. — Mniemaią, że Królowa *Krystyna* wyiedzie z *Madrytu*, zkąd chciałaby oddalić Infanta *Don Franciszka*. — Szlachta iest zniechęconą z powodu nadania *grandezzy* Hrabiemu *Bresson*. — Głoszą, że *Kabrera* ukazał się w obwodzie *Gandesy* w Katalonji. — 29ciu wychodców hiszpańs: zbiegłych z *Perpinjan*, chciało przejść granicę; gdy attakowani zostali przez 4ch żandarmów francu:, wychodzcy odgrażali się sztyletami, ale gdy żandarmy dali ognia, ieden z nich poległ, 3ch zostało ranionych, a reszta poddała się, tylko ieden uciekł; tymczasem przybył żandarmom na pomoc oddział wojska, zbiegów związano i natychmiast odesłano do *Perpinjan*. Między niemi znajdował się Ojciec tego, który został zabity zaraz w pierwszej utarczce. — Oficerowie posterunku pogranicznego, dali ucztę Oficerom francu: z posterunku *Bellegarde*; ci zaś wywzaiemnili się Oficerom hiszp: podobną ucztą; wszystko to z powodu podwójnych zaślubin u dworu. — Ogłoszono amnestję dla wojskowych aż do stopnia Pułkownika i urzędników niższych stopni zostaiących na wygnaniu; zbrodniarze z amnestji są wyłączeni. — 16 z. m. danym był świetny bal u dworu; między gośćmi znajdowali się, Poseł ang:, amerykański Jenerał *Flores*, i hrabia *Thomar*; z tymże Królowa *Krystyna* długo rozmawiała, i unikali go ministrowie, i Poseł francuz:. Jenerała *Narwaez* powszechnie unikano. — Uwagę powszechną zwracały na siebie dwie starsze córki Królowej *Krystyny*, i Xcia *Rjanzares*. Starszą mianowano właśnie hrabianką *Kastillein*, młodszą margrabianką *Vista-Alegre*; skoro weszły do sali, Król udał się na ich powitanie, a ucałowawszy ie, poprowadził do Królowej panuiącej, która wskazała im miejsce, w gronie rodziny królewskiej; starsza ma lat 12, młodsza 9. Królowa tańczyła najprzód z Xięciem *Omal*, Król z Xżną *Mąpansje*, Xżę *Mąpansje* z Infantką córką Infanta *Don Franciszka*, o Xżę *Rjanzares*, (mąż Królowej Krystyny) z młodszą siostrą tejże. Następnie Królowa tańczyła kilka walców z Pułkownikiem *Casasola*, i Xciem *Osunia*; dotąd Królowa *Krystyna*, wzbraniała iej tej przyiemności. — 17go z. m. danym był obiad u Królowej, a 18go z. m. Poseł francuz: wyprawił bal dla rodziny królew:. Poseł ang: który był zaproszony, wyiechał do *Aranhuez*. — *Palafox* został usunięty z dowództwa hellebardierów, z powodu, że wyraził się niechętnie względem Francji.

Niemcy. — Król Pruski raczył ozdobić między innemi w W. Xztwie Poznańskiem, orderem czerwonego Orła 2ej klassy, Hrabiego *Potworowskiego* i Proboszcza *Grzeszkiewicza* w Gnieznie; tymże orderem 3ciej klassy, Dziedziców *de Verbno Rydzyńskiego* i *Czarneckiego*, tudzież Hrabiego *Kwileckiego*; tymże orderem 4tej kl:, Panów *Żychlińskiego* i *Krzywińskiego*. — 25go z. m. miasto *Szczecin* nawiedzone zostało przez burzę połączoną z grzmotami. — 18go z. m. orkan niepamiętny połączony z burzą nawiedził wieś *Schleedorf* w Bawarji; iednocześnie wybuchły pożar, prawie całą wieś zniszczył.

Turcja. — Xżę *Luitpold* Bawarski 9go z. m. miał posłuchanie u Sułtana; dniem wprzódy powitali go *Fethi Achmed* Basza szwagier Sułtana, i Minister spraw zagr: *Ali Efendi*. Następnie Xżę przyjmował ciało dyplomatyczne. — Poseł Cesarsko-Rossyjski P. *Ustinow*, 13go z. m. przedstawił Sułtanowi Pułkownika *Kuli Chana*.

Włochy. — Rząd Papiezki polecił przedsięwziąć prace budowlane na zimę, aby klassie ubogiej podać sposobność do zarobkowania. — Ojciec Sty 28go z. m. miał zwiedzić na szczytach Apeninów Sanctuarium Śgo Benedykta. — Poseł Pruski w *Rzymie* P. *Usedom* 15go z. m. uroczyście obchodził urodziny Króla Pruskiego. — W Neapolitańs: w ostatnich dniach gwałtowne ulewy i orkany, wielu szkód były przyczyną.

Rozmaitości. — Wice Król Egiptu *Mehmed Ali*, używa ciągle stroju nowomodnego tureckiego, który mu wcale nie do twarzy; a więc i wszyscy iego tak wyżsi iak i niżsi urzędnicy, stosować się muszą do tej mody. Szczególnie zabawnie wyglądaią tłuści i poważni mężowie w tym stroju. Oprócz tego, *Mehmed* obciąć kazał swoią pięknie na piersi spływaiącą brodę, zostawił iej może na trzy cale od podbródka, a to, ażeby zastosować się do mody Stambułu. — *Osobliwość*. *John Smith* w *Heywood Newroad*, w blizkości *Bu-*

wy, nosi kapelusz, który roku 1799 w *Rochdale* za pół talara kupił; a zatem przez 47 lat co dzień go nosił. Chociaż ten exemplarz iuż bardzo mizernie wygląda, spodziewaią się iednak, iż ieszcze trzy lata dotrwa, ażeby 50 letni Jubileusz odprawił. Pamiętniki zaś iego, aż po iego śmierci w wielu tomach ogłoszone zostaną. — Gazeta austrjacka donosi, że w latach 1539 i 1540 tak wiele wina było, iż bardzo wielu ludzi pozapijało się na śmierć. Pewny Dziedzic dawał swoie wina pić swym wieśniakom przy robocie, a gdy popili się, to wszczynali kłótnie i bili się, i nie obeszło się bez łbów pokaleczonych, a on iako Sędzia, przy tem daleko lepiéj wychodził, iak żeby swoie wino był tanio przedał. Powiadaią, że teraźniejszy rok także iest obfity w wino. — Szlachetniejsze rośliny zwracaią kielich ku niebu, róża otwiera się tylko słońcu, palma nie cierpi podłej rośliny przy sobie; taką niech będzie słaba niewinność. Bąć lepszym, a będziesz szczęśliwym, to iest najlepsza nauka, bo służy nawet miłości własnej. Wielki charakter obudza nienawiść, a człowiek podły pogardę; dla tego więcej iest między ludźmi wzgardy, niż nienawiści. Skąpcy są wspaniali ludzie, zbieraią skarby dla tych, którzy śmierci im życzą. Porządny człowiek postępuie zwolna, nieporządny śpieszy się zawsze. Głupi słucha rady przyiacioł, rozumny korzysta z obmowy nieprzyiacioł. Szanuj zaufanie, nie strzelaj do ptaka siedzącego na ziemi. Nienawiść ludzi iest to powolne samobójstwo, a egoizm największe ubóstwo stworzonej istoty. Człowiek bez uczciwości i charakteru, iest to zero, które pomnaża liczby przy sobie stoiące, nic same z siebie nieznacząc. Jeden zły nałóg kosztuie więcej, niż wychowanie dwojga dzieci. Mała szpara zatapia ogromny okręt. Bystre poięcie dojrzałego człowieka, iest owocem umiarkowania w iedzeniu i piciu. — Strażnik stoiący na kwaterze u skąpego i w najwyższym stopniu nieużytego gospodarza, przyniósł iednego dnia wieczorem worek opieczętowany, i mówiąc: że odebrał spadek po swym bogatym stryju, prosił gospodarza, aby te pieniądze u siebie zachował, że ie dopiero od niego odbierze, aż z objazdu powróci, ieśli w podróży nie umrze. Tym sposobem tak złagodził skąpca, iż mu niczego nie żałował. Po kilku tygodniach Strażnik wybieraiąc się w drogę, dziękował uprzejmie za gościnność, a wywdzięczaiąc się gospodarzowi, rzeczony worek w skrzyni zamknięty, iemu darował; ale iakże potem skąpiec zadziwił się, gdy zamiast pieniędzy, rozbitego talerza skorupy znalazł. — Koń Pana *Rotszylda*, który teraz zyskał nagrodę na ostatnich wyścigach w *Szantily* pod Paryżem, zwie się *Wyzdrowieniec* (Convalescence). Inny koń *Fitz Emilius*, należący do P. *Aumont* (Omą), wygrał iuż swemu Panu 85,000 złp. — W *Paryżu* iakaś osoba dobroczynna, naśladuie w wyświadczaniu dobrodziejstw znanego Hrabiego *Monte-Christo*, i zdaie się być również iak i on bogatą. Przesyłaiąc wsparcia swoie, pod imieniem Hr: S. C. zaleca tak wspartym: *pobożność*, *ufanie* OPATRZNOŚCI BOŻEJ i *nabożeństwo do* BOGA RODZICY. W tych dniach zacny Negocjant *Paryzki*, był iuż w tak krytycznem położeniu, że miał zawiesić wypłaty; w tem odbiera list z podpisem *Hr: S. C.*, a przy nim 60,000 złp. Nikt ieszcze nie wie, kto iest owym nieznaiomym dobroczyńcą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biesiekierski Rom: Oby: z Drozdowa; Budberg Alex: Jen:-Major z Wiednia; Bogusławski Nepom: Ob: z Czyżewa; Czapski Fr: Ob: z Małopola; Dziekoński Kazim: Oby: z Białego-stoku; Glinka Józ: Oby: z Szczawina; Grooten Zeneida Przełożo: Instytutu Wychow: Panien, z Nowej Alexa:; Kisielnicki Juljan Oby: z Kisielnicy; Krasowski Kar: Urzęd: z Petersburga; Biszof Lud: Budowni: z Chodakowa; Bogusz Ant: Obyw: z Studzianki; Gaiser Gotlieb Kup: z Pruss; Nosarzewski Józ: Ob: z Wojówki; Okuniew Jenez-Lejt: Kurator Okręg: Nauk: Warsz: z Łomży; Sapieha Paweł Xżę z Rzymu. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR WIELKI. Onegdaj na żądanie, zamiast dzieł ogłoszonych, były: 41szy raz *Spis wojskowy*, i 54ty raz *Dwaj złodzieje*. Wczoraj, 16ty raz *Córka regimentu*, i 238my raz *Wesele w Ojcowie*. Dziś będą: *Zabawa z Tańcami*. 78my raz *Przez Sen*. 10ty raz *Djabełek kulawy*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, zapowiedziane na onegdaj: *Okno na pierwszem piątrze*. *Pierwej Mama*.